№ 137. Rok X. SOSNOWIEC — piątek 4 lipca 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1.50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk.1.50

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Skra" Sosnowiec.

SKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 42.00 — półrocznie m. 21.00—kwartalnie m. 10.50—miesięcznie m. 3.50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz, — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Od wydawnictwa.

Od dnia 1 lipca 1919 r. zamiejscowe ogłoszenia dla pisma naszego przyjmuje wyłącznie Administracja centralna ogłoszeń prasy prowincjonalnej polskiej w Warszawie przy ul. Zgoda № 1 (dawny lokal administracji „Swiata" i „Kurjera Polskiego").

Nasze sprawy.

Sprawa, grożąca katastrofą.

Wszyscy z utęsknieniem oczekujemy uruchomienia przemysłu. Wszyscy liczymy na to, że wtedy życie nowego państwa polskiego wejdzie na tory normalne i potoczy się po linji zrealizowania postulatów ekonomicznych i politycznych szerokich mas ludowych. I rzeczywiście, zdawało się, że stopniowo, krok za krokiem, posuwamy się naprzód. Sporo fabryk już uruchomiono, puszczono kilka wielkich pieców, bawełnę dla przemysłu włókienniczego zakupiono w wielkich ilościach, a częściowo już sprowadzono, — cóż kiedy zjawia się nowy wróg, który może odwlec tę sprawę na długi czas, i z powrotem pogrążyć kraj w położenie beznadziejne. Tym wrogiem jest brak węgla.

Produkcja węgla w Zagłębiu Dąbrowskim i przed wojną była za małą, aby zaopatrzyć Kongresówkę w węgiel opałowy, a niektórych gatunków węgla wcale u nas nie było (koksowy). Według obliczeń około 50 proc. węgla sprowadzaliśmy z Rosji i Śląska.

Podczas wojny a szczególniej w okupacji niemieckiej, zużycie węgla przez przemysł zmniejszyło się do niewielkiego procentu, gdyż przemysł stał bezczynny, a wreszcie racje węgla, wydawane ludności na opał, były o 75, a nawet 90 proc. za małe, niż normalnie być powinny. To też niemcy robili nawet pewne oszczędności na węglu i mogli nasz węgiel sprzedawać za granicą, w to miejsce sprowadzając częściowo węgiel śląski na potrzeby gazowni.

Po wyrzuceniu okupantów znaleźliśmy się w położeniu o tyle groźnym, że Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński zostały odcięte od Polski, natomiast przybyły państwu polskiemu do aprowizacji węglowej, przestrzenie Małopolski, Wielkopolski i ziemie na wschód, a więc Litwa, Białoruś i t. d. Jednocześnie, w miarę posuwania się wojsk polskich naprzód, szła w parze ogromne zużycie węgla przez koleje żelazne i zaopatrzenie nowych terenów. A tymczasem zaczęło się krzątać nad uruchomieniem przemysłu i odrazu posypało się masę zamówień na węgiel.

Według obliczeń, dzisiejsze zapotrzebowanie węgla w Rzeczypospolitej Polskiej dochodzi do 1 miljona tonn węgla miesięcznie, a tymczasem jedyne kopalnie nasze w Zagłębiu Dąbrowskim wydobywają zaledwie 500 tysięcy tonn.

To też widzimy takie zjawiska. W Wielkopolsce zmarnowało się za kilkadziesiąt miljonów marek produktów żywnościowych: kartofli, buraków i t. p., gdyż z braku węgla, nie można ich było przerobić na cukier, mąkę kartoflaną lub bodaj spirytus. Ilość bezrobotnych w ten sposób zwiększyła się znacznie.

W Królestwie nad miastami zawisła groza braku światła i tramwai, gdyż elektrownie i gazownie nie mają wcale zapasu węgla, a o uruchomieniu przemysłu na większą skalę niema mowy, gdyż już dziś niektóre fabryki, w Łodzi naprzykład,

pracują 2 tygodnie, a jeden tydzień stoją — dla braku węgla. Ta sama sytuacja wytworzyła się i w Galicji — w Małopolsce. A przecież i cała ludność wymaga i słusznie, żeby w wolnej ojczyźnie otrzymać więcej ciepła, niż to było za okupantów.

Widzimy z tego, że położenie jest bardzo groźne, że trzeba szukać rady, aby wyjść zwycięsko z tych opresji. Rady są dwie, ale bardzo radykalne. Po pierwsze: trzeba zająć dla Polski Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński.

Wszystkie wysiłki naszych dyplomatów, powinny iść w tym kierunku, aby postanowienia kongresu pokojowego jaknajszybciej zostały urzeczywistnione. Jak widzimy z powyższego sprawa Śląska Górnego i Cieszyńskiego jest dla Polski i dla naszej przyszłości sprawą życia lub śmierci. To też wszystkie siły zmobilizować należy, a jak będzie potrzeba, musimy zbrojnie zająć te stare ziemie polskie.

Drugą radą, to jest uporządkowanie naszych spraw wewnętrznych i doprowadzenia naszego przemysłu górniczego do jaknajwiększej wydajności.

W tym wypadku pracownikom górniczym trzeba przyznać wszystkie warunki ekonomiczne, odżywiać ich należycie, by mogli pracować, a następnie domagać się bardzo wydajnej pracy w imię słuszności i interesów ogółu robotniczego, nad którymi wisi ciągle widmo bezrobocia z powodu braku węgla.

„Wiad. Rob.“

Z życia stolicy.

Dyskusja żydowska w sejmie. — Reforma rolna zbliża się ku końcowi. — Wojny z Niemcami nie będzie. — Ratyfikacja traktatu.

Warszawa, 2 lipca.

(Koresp. wł. „Iskry“.)

Dyskusja żydowska na wtorkowym posiedzeniu sejmu odbyła się w formach stosunkowo gładkich, dzięki temu, że imieniem żydów w sprawie zamachu na wojsko polskie przemawiał dr. Rosenblatt z Łodzi, człowiek rozumny i zrównoważony. Większość sejmowa zachowywała się też spokojniej, niż na poprzednich posiedzeniach, pomimo, iż poseł Gruenbaum przerywał mówcom podniesionym głosem i swoim nieokiełznanym temperamentem.

Dyskusja w sprawie rolnej zbliża się ku punktowi kulminacyjnemu. Dziś albo jutro zaczyna się głosowanie. Obie strony pragną kompromisu, choć żadna ze stron nie chce uczynić pierwszego kroku, aby to nie uchodziło za dowód słabości. Również marszałek Trąmpczyński pragnie doprowadzić do kompromisu. Zdaje się, że w ostatniej chwili taki kompromis przyjdzie do skutku.

Sytuacja zewnętrzna Polski zaczyna się wyjaśniać, ponieważ wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tym, że do wojny polsko-niemieckiej nie przyjdzie. Wszelkie informacje, które napływają z Niemiec i z Paryża stwierdzają, że rząd i sfery rządowe w Niemczech boją się wywołać zamach na Polskę, gdyż kosztowałby on Niemcy zbyt dużo, zresztą i ludność niemiecka w Poznańskim i w Prusiech poznała, że na wojnie straciłaby więcej, niżby zarobiła. Zmęczona 5 letnią wojną, chce ona rozpocząć twórczą pracę po wojnie.

Należy teraz domagać się od sejmu, aby co prędzej ratyfikował traktat z Niemcami, podpisany w Wersalu, gdyż dopiero w pół miesiąca po ratyfikacji rząd pruski musi oddać Polsce ziemie, zwrócone jej bez plebiscytu.

Kwestja ratyfikowania traktatu pokojowego przez Polskę roztrząsana jest żywo w sferach sejmowych.

Sprawa ta stanie się aktualną już w dniach najbliższych.

Prezes ministrów Paderewski, którego przyjazd nastąpi niebawem, przedstawi izbie tekst traktatu pokoju. Po dyskusji, która może zatoczyć szersze kręgi, sejm uchwali ratyfikację pokoju.

Sam akt ratyfikacji w znaczeniu aktu międzynarodowego odbędzie się w ten sposób, że rządy, które traktat przyjmą, wymienią między sobą noty z zawiadomieniem, że traktat jest przez nie przyjęty.

Jutro komisja zagraniczna dyskutować będzie nad kwestją praw mniejszości narodowych w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Dyskusja ta odbywać się będzie już z myślą o postanowieniach traktatu pokojowego.

Ponieważ ferje sejmowe rozpoczną się dnia 12 go lipca, ostateczne załatwienie ratyfikacji przez sejm nastąpi w każdym razie przed tym terminem.

Feljetonik.

Łączmy!... łączmy się!...

Feljetonista paryskiego „Journalu“, Clement Vautel“, w zwykły sobie, dowcipny, pełen subtelnej ironji sposób, wydrwiwa panującą obecnie w Paryżu manję tworzenia zrzeszeń, lig, związków.

— Proszę mi powinszować. Zakładam związek...

— Co za związek?

— Związek „Niezadowolonych ze związków“.

— No i cóż, jakże idzie? Czy dobrze?...

— Wyśmienicie... jestem zachwycony!...

A zatym zawiązała się liga „miłośników papierosów madryckich z perfumowanym ustnikiem“, „Związek cywilnych żołnierzy francuskich“, „Zrzeszenie fanatycznych wielbicieli tanga“, „Liga pozdrowienia narodowego“, „Liga ludzi wolnych“, „Liga narzeczonych „Sinobrodego“ Landru“ i t. d. i t. d.

Na murach paryskich widnieją setki jaskrawych, wielkich afiszów, głoszących urbi et orbi programy nowych zrzeszeń...

Dosyć tego!..

Wszyscy do czynu!..

Nadszedł czas działania!...

Wymagamy!...

Żądamy!..

Walczyć będziemy!...

I naszym będzie tryumfu dzień!...

Istnieją ligi robotnicze, burżuazyjne, rewolucyjne, postępowe, reakcyjne, nacjonalistyczne, bolszewickie, zuchwałe, nieśmiałe, kapryśne, jakie kto chce...

Zapewne w najbliższym czasie powstaje związek ludzi, nie należących do żadnych związków.

Łączmy się!.. Łączmy się!...

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek 4 b. m. Józefa K.
Jutro w sobotę 5 b. m. Cyr. i Met.

Wschód słońca g. 3 m. 45.
Zachód „ g. 8 m. 23.

Ogólna.

Ustawa mieszkaniowa. Pan minister sprawiedliwości wydał d. 1 lipca r. b. w związku z uchwaloną przez sejm ustawą o ochronie lokatorów okólnik następujący do sądów:

„Uchwalona przez sejm ustawa o ochronie lokatorów z dnia 28 czerwca r. b. przedłuża moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, ustanawia ulgi dla rezerwistów byłej armji rosyjskiej oraz ich rodzin, rozszerza postanowienia ochronne na sklepy, pracownie i lokale przemysłowe. Ustawa wchodzi w życie z d. jej ogłoszenia, zawiera atoli niektóre postanowienia, działające wstecz (artykuł 24, 29 do 31). Mianowicie nowe przepisy o niedopuszczalności wypowiedzenia mają być stosowane także w sporach, które już są wytoczone, ale w sądzie pierwszej instancji jeszcze nie zostały osądzone. Wymówienia sklepów, pensjonatów, lokalów przemysłowych i t. d., uczynione przed dniem 1 lipca, są nieważne i mają być osądzane według postanowień nowej ustawy.

„Wobec tego upraszam p. prezesa o niezwłoczne polecenie sądom pokoju, zwłaszcza w Warszawie, aby przez dni kilka, aż do zapoznania się z treścią nowej ustawy, wstrzymały sądzenie spraw o zaległe komorne i eksmisje, a przynajmniej wyroków, zasądzających na eksmisję, nie wydawały.

„Komornicy winni wstrzymać wykonanie eksmisji rodzin bezrobotnych i rezerwistów i zasięgnąć ponownej wskazówki co do tego, „czy eksmisja w danym przypadku ma być wykonana, czy też nie.“

Zjazd nauczycieli szkół średnich. W Krakowie toczą się obrady nauczycielstwa szkół średnich. Na zjazd ten przybyli delegaci z Warszawy, z Poznania, ze Lwowa i najodleglejszych rubieży Rzeczypospolitej, by po przygotowawczych pracach kłaść fundamenty trwałe pod przyszłą narodową szkołę. Po raz pierwszy wita Kraków przedstawicieli nauczycielstwa szkół średnich z całej zjednoczonej, a wolnej dziś Polski. — Zjazdowi przewodniczy zasłużony prezes Towarzystwa, prof. dr. Kasprowicz.

Loterja klejnotów. W lokalu T. G. O. w Warszawie przy ul. Kredytowej № 4, rozpoczęło się losowanie wielkiej loterji klejnotów, na Lwów i Wilno, która dotychczas przyniosła blisko 700,000 mk. czystego dochodu dzięki niezwykłej popularności, jaką sobie ta loterja zdobyła w stolicy i daleko poza murami we wszystkich dzielnicach.

Rozlosowanych będzie około 3,200 klejnotów, ofiarowanych dla ulżenia doli mieszkańców kresów naszych i ich dzielnych obrońców.

Przewodniczący komisji losowania jest p. Franciszek Karpiński, z ramienia zaś R. G. O. kieruje organizacyjną stroną p. Chrzanowski.

Komitet loterji prosi o zaznaczenie, iż wydawanie fantów rozpocznie się po wydrukowaniu tabeli urzędowej, podpisanej przez tenże zarząd dla uniknięcia pomyłek. Tabele te będą rozesłane na prowincję. Fanty wygrane przez posiadaczy biletów z prowincji będą na żądanie odesłane pocztą.

Otworzenie granicy w Herbach. Ministerjum komunikacji, po porozumieniu z ministerjum skarbu zarządziło otwarcie granicy w Herbach dla wszelkich transportów wojskowych, aprowizacyjnych, maszynowych, oraz posiadających pozwolenie głównego kwatermistrzowstwa.

Podział terytorjalny Polski.

Według opracowywanego obecnie projektu podziału administracyjnego Polski, Polska ma być podzielona na 15 województw, a mianowicie: województwo Poznańskie, Toruńskie, Bytomskie, Krakowskie, w które wchodzi także pogranicze Królestwa, Cieszyńskie, Tarnowskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Przemyskie z okolicami sięgającymi daleko poza granicę Sanu, i Kołomyjskie. Resztę zaś, w liczbie sześciu, tworzyć będą województwa dawnej Polski Kongresowej (z r. 1815).

Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie zaprowadzenia odrębnej administracji w województwach, które dawniej należały do zaboru pruskiego i austrjackiego. Otrzymać one mają osobną reprezentację, ministerjum odrębne z szerokimi pełnomocnictwami i pełnomocnictwami i pełną autonomję. Postanowienia te zapadły ze względu na oddzielne warunki gospodarcze, w jakich prowincje te żyły, jak niemniej odrębne ustawodawstwo. Dotychczas nie postanowiono, które z miast będzie rezydencją tej dzielnicowej władzy, a sprawa ta zapewne wywoła zupełnie zrozumiałe w naszych warunkach spory.

Zjazd prasy prowincjonalnej.

Walny zjazd prasy prowincjonalnej odbędzie się dnia 12 lipca w lokalu Związku i centralnej administracji, Zgoda 1 w Warszawie.

Początek zjazdu rozpocznie się o godz. 10-ej rano. Pierwszy dzień poświęcony zostanie wyłącznie sprawom Związku i i centralnej administracji ogłoszeń.

W drugim dniu odbędzie się poświęcenie własnej siedziby Związku i centralnej administracji, następnie posiedzenie zjazdu z udziałem posłów sejmowych, przedstawicieli rządu, redaktorów i wydawców pism warszawskich tudzież szeregu wybitnych działaczy społecznych i politycznych, interesujących się prasą prowincjonalną.

Ścisły porządek dzienny obrad będzie ustalony przez tymczasowy zarząd Związku.

Prace dokoło zorganizowania zjazdu są w pełnym toku.

Chodzi o to, by zjazd obecny stworzył trwałe podwaliny z jednej strony dla wzajemnej akcji na zasadach kooperacyjnych w celu udoskonalenia wydawnictw pod względem informacyjnym i technicznym; z drugiej,—by jaknajszersze sfery naszego społeczeństwa i rządu zaznajomiły się dokładnie ze znaczeniem prasy prowincjonalnej.

Z Sosnowca.

Od administracji.

Szanownych prenumeratorów naszych z ulic: Wspólnej, Sienkiewicza (Polnej), Ostrogórskiej, Sznonowskiej, Sławkowskiej i całego Sielca prosimy uprzejmie, by nie wpłacali dawnej roznosicielce prenumeraty zaległej za maj lub czerwiec, gdyż roznosicielka owa samowolnie opuściła pracę i pieniądze zainkasowane przywłaszcza sobie.

Kursy pożarnicze wieczorowe. W czasie od dnia 14 do 27 lipca b. r. przeprowadzone będą w Sosnowcu, kursy pożarniczo-wieczorowe. Zakres nauki obejmuje: naukę teoretyczną, praktyczną i samoistne prowadzenie ćwiczeń.

Na kursy przyjmowani będą wszyscy interesujący się pożarnictwem.

Wykłady odbywać się będą w godzinach od 5 do 9 wieczorem.

W ostatnim dniu trwania kursu odbędzie się egzamin w obecności członka głównego zarządu.—Słuchacze kursu, którzy na egzaminie wykażą się dostateczną znajomością teoretyczną i praktyczną pożarnictwa, otrzymają od głównego zarządu Związku florjańskiego odpowiednie zaświadczenie, podpisane przez prezesa zarządu głównego i członków komisji egzaminacyjnej.

Zapisy przyjmuje do dnia 10. VII. b. r. kancelarja oddziału Związku florjańskiego w Sosnowcu, ul. Czysta 9. Przy zapisie należy wnieść opłatę w wysokości Mrk. 15.

Ładna perspektywa. Wedle przepowiedni, która głosi: „Jak się święty Jan rozczuli, a Matu-

la go nie utuli, to będzie płakał do świętej Urszuli“, — można się spodziewać deszczów aż do sierpnia. W dniu 24 czerwca, w dzień św. Jana padał deszcz, wczoraj, w Nawiedzenie M. B. mieliśmy deszcz, więc... możemy się pocieszać myślą, że często i te przepowiednie się nie sprawdzają.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami łącznie z ekspozyturą w Dąbrowie zapośredniczył 54 pracowników w miesiącu maju. W tym 11 na pracę terminatorską, 10 do górnictwa, 30 jako robotników niewykwalifikowanych. Ogółem zapośredniczono od lutego 94 pracowników. Dział porady zawodowej którym się zajęto jest już pod względem przygotowawczym na ukończeniu. Zebrano materjał statystyczny majstrów, mogących przyjmować na praktykę, oraz przygotowano statystyczny materjał tyczący się rozmieszczenia i liczby zatrudnionych i zapotrzebowanych terminatorów u poszczególnych majstrów.

Stan wyjątkowy. W dn. 1 lipca skończył się okres trzymiesięczny, na który wprowadzono u nas stan wyjątkowy. Ponieważ sprawozdania komisarzy rządowych i władz wojskowych wykazały polepszenie się sytuacji w znacznej części kraju, przeto stan wyjątkowy przedłużono na miesiąc, t. j. d. 2 sierpnia w Warszawie i Łodzi (z powiatami) i pow. błońskim i opatowskim.

Na żądanie władz wojskowych stan wyjątkowy przedłużono również w powiatach, graniczących z ziemiami, jeszcze zajętymi przez niemców, a więc i w naszym powiecie będzińskim.

Do mieszkańców Sosnowca. Z powodu przypadającego w piątek, d. 4 lipca, dorocznego święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zarząd m. Sosnowca dla okazania wielkiemu sprzymierzonemu narodowi wdzięczności i przyjaźni, nawiązanej od czasów Kościuszki, prosi mieszkańców Sosnowca, aby w dniu tym przybrali domy swe flagami narodowymi.

Czynności poborowe. Superrewizja poborowych z r. 1899 zostanie ukończona dn. 8 lipca. W związku z tym zakończeniem czynione już są wszelkie potrzebne przygotowania do rozpoczęcia poboru roczników z lat 1900 i 1901. Pobór ten rozpocznie się zaraz po ukończeniu poboru z r. 1899.

Konferencja

w sprawie szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamierza urządzić w Zagłębiu Dąbrowskim zjazd okręgowy instytucji i osób, zainteresowanych sprawą szkolnictwa zawodowego, w celu zapoznania się z opinją miejscowego społeczeństwa. Wyniki zjazdu posłużą ministerjum do zorjentowania się, jakie szkoły winny być otwarte w Zagłębiu Dąbrowskim w czasie możliwie szybkim, a nawet z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Zwołanie zjazdu powyższego ministerjum poleciło komisji wykształcenia technicznego przy Stowarzyszeniu techników w Sosnowcu.

Zjazd odbędzie się w Dąbrowie, w lokalu Rady zjazdu przemysłowców górniczych i trwać będzie przez dwa dni, t. j. 5 i 6 lipca r. b. Porządek obrad będzie następujący:

Dnia 5 lipca roku 1919, o godz. 10 rano.

1) Otwarcie zjazdu przez p. szefa sekcji s. z. oraz wyjaśnienie stanowiska min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego,

2) umotywowanie życzeń i wniosku na piśmie organizacji, reprezentowanych przez zgromadzonych,

3) koszty utrzymania szkół projektowanych i źródła potrzebnych funduszów.

Tegoż dnia 5 lipca o godzinie 4 po połud.

Posiedzenie komisji górniczo-hutniczej, rzemieślniczej, szkół dokształcających, technicznej i handlowej.

Dnia 6 lipca, o g. 10 rano.

Posiedzenie plenarne.

1) Wnioski umotywowane poszczególnych komisji.

2) dyskusja.

Tegoż dnia 6 lipca o godz. 4 po południu.

Ustalenie wyników pracy w komisjach oraz opracowanie kroków przedwstępnych, które mają być podjęte w celu uruchomienia nowych szkół zawodowych z początkiem roku szkolnego.

2) zamknięcie konferencji przez szefa sekcji szkół zawodowych.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“.)

F. Podlaski, zysk osiągnięty na sprzedanym artykule kolegom, marek 169.60, z tego 69.60 dla biednej ludności Galicji Wschodniej. 100 na wojsko polskie.

Z G. Śląska.

Komisja ententy. Jak donosi „Katt. Ztg.“ z d. 3 b. m. przewodniczącym komisji ententy na G. Śląsku mianowany został amerykanin Clark.

Pismo rzeczone dodaje, że p. Clark nie jest całkiem nieznany w kołach przemysłowych górnośląskich i jest uważany za człowieka zasad humanitarnych.

Te pochwały gadzinówki hakatystycznej nie czynią zbyt dodatniego wrażenia na polakach, którzy pocieszają się jednak, że niemcy w ten sposób chcą sobie ująć p. Clarka.

Napady i rabunki na Gór. Śląsku powtarzają się codziennie. Prasa niemiecka przepełniona jest opisami rabunków, morderst i kradzieży. Z większych napadów zanotować należy; napad zbrojny w d. 1 b. m. na mieszkanie Kaszyckiego, właściela kantoru wymiany, któremu zabrano 70 tys. koron i wiele tysięcy marek i na kupca Karlinera z Bytomia, którego bandyci pokrajali na części i wrzucili do wody.

Wszystkich rabunków i morderstw dopuszczają się żołnierze, o czym nawet „Katt. Ztg.“ zamieszcza artykuł, nawołując publiczność do wnoszenia skarg do władz wyższych na niesforność tych bandytów.

Biskup wrocławski dr. Bertram wydał odezwę, w której, podkreślając swe stanowisko w sprawie G. Śląska (patrjota niemiecki), zwraca się do księży i parafjan, by nie uprawiali polityki w kościele, i pozostawia im natomiast zupełną wolność w sprawach zapatrywań politycznych. Być może, iż ten bądź co bądź przyzwoity krok biskupa hakatysty uśmierzy zapały księży, nadużywających ambony do propagandy niemczyzny.

Z Częstochowy.

Nabożeństwo ku uczczeniu Unii. W dniu 1 lipca z okazji 350 ej rocznicy unji lubelskiej w kościele św. Jakóba odprawione zostało nabożeństwo dla załogi wojska polskiego.

Podczas mszy św. śpiewała p. J. Korolewicz-Waydowa „Modlitwę legjonistów“ „Łaski o Boże“, Stradelli przy akompanjamencie dyr. L. Wawrzynowicza, który odegrał również na organach preludja L-mol i c-mol Szopena.

Piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił kapelan wojska polskiego ks. Peche.

W uroczystości wzięła udział orkiestra strzelców armji Hallera, a przybyli również wyżsi wojskowi francuscy i miejscowe władze wojskowe.

Piastowcy w Częstochowie. W dniu wczorajszym przybyli z Warszawy do Częstochowy i udali się na Jasną Górę uczestnicy zjazdu chłopskiego w Warszawie, zwołanego przez grupę piastowców.

Piastowcy przyjechali 3 pociągami i po zwiedzeniu Jasnej Góry udali się na dworzec w. w., wyruszając w stronę Galicji.

Przyjazd sokołów. W dniu wczorajszym ukazali się na ulicach Częstochowy przybyli w dużej liczbie sokoli poznańscy, którzy zaciągnęli się do szeregów armji polskiej.

Aresztowania b. służalców niemieckich. Wczoraj z rozporządzenia władz wojskowych aresztowany został b. cenzor niemiecki Wygacz, który w początkach wojny wstąpił jako ochotnik do wojska niemieckiego i znany był ze swych szykanujących nasze uczucia narodowe wystąpień.

Aresztowano również drugiego służalca niemieckiego dobrze znanego w Częstochowie, Wolfa, b. urzędnika od wydawania cukru dla celów przemysłowych, znanego łapownika, faworyzującego tylko paskarzy.

Z kraju.

Dziwny wynalazek przeciw epidemji. Na dworcu kolejowym w Przemyślu można zauważyć tłumy ludzi, którzy chcąc się udać w podróż, nie mogą otrzymać przy kasie karty, dopóki nie okażą karty z pieczątką, że są zupełnie zdrowi. Zaznaczyć należy że podróżnych nie bada się wcale, lecz wystarczy uiszczenie kwoty 3 koron, a następnie przybicie pieczęci i tym samym niebezpieczeństwo epidemii zostało usunięte. Tylko że ludzie muszą godzinami wyczekiwać na owo poświadczenie, które jest ponoś jednym z najnowszych wynalazków wojennych.

U nas, w Zagłębiu, ten sam wynalazek kosztuje 50 fenigów.

Wydalenie paskarzy. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Siedlcach prezydent miasta wystąpił z referatem, wykazującym szkodliwość paskarzy dla aprowizacji miasta, przyczym odczytał listę 22 takich paskarzy żydów i prosił, aby Rada uchwaliła, że należy tych paskarzy wydalić z miasta na 2 miesiące. Przeciw temu wnioskowi wystąpili tylko 2 radni „poale sjoniści“. Rada uchwaliła wniosek.

Telegramy

Traktat polski z ententą.

Berlin, 3 lipca.

(Tel. „Iskry“)

Do pism berlińskich telegrafują z Paryża:

Między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanją, Francją, Włochami i Japonją, z jednej strony, a Polską — z drugiej, został zawarty traktat, który uznaje Polskę za państwo suwerenne i przyznaje jej b. prowincje Rzeszy niemieckiej.

W części II traktatu Polska obowiązuje się zapewnić wszystkim swym mieszkańcom ochronę życia i wolność wyznania, jeżeli to nie jest sprzeczne z porządkiem publicznym i obyczajowością.

Polska przyznaje obywatelstwo wszystkim dotychczasowym poddanym niemieckim i austrjackim z zastrzeżeniami, wymienionymi w traktatach z Niemcami i Austrją.

Postanowienia powyższe gwarantuje Związek narodów, a w razie jakichkolwiek różnic w poglądach rozstrzyga stały sąd rozjemczy.

Część II traktatu mówi o przedstawicielstwie politycznym i taryfie celnej. Polska udziela koaljantom prawa wolnego przewozu i największego uprzywilejowania. Polska przystaje na

pewne ustępstwa w dziedzinie kolei żelaznych i w sprawach sanitarnych. Te same prawa i przywileje udzielone będą przez Polskę państwom, należącym do Związku narodów.

Wcielenie armji Hallera do armji polskiej.

Lwów, 3 lipca.
(P. A. T.)

Piłsudski wydał rozkaz, w którym, wspomniawszy o armji Hallera, mówi, że wojsko to wchodzi obecnie w skład armji polskiej, poddane prawom ojczystym.

Zakończono w ten sposób dzieło zjednoczenia wojsk polskich.

Rozkaz wskazuje konieczność zatarcia różnic, powstałych wskutek tworzenia wojska w odmiennych warunkach.

Komunikat polski.

Warszawa, 3 lipca.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 2 b. m.

Front galicyjsko-wołyński.

Na całym froncie pomyślne dla nas walki na przedpolu osiągniętej linji.

Na Wołyniu, w rejonie Rafałówki zwykła wymiana strzałów.

Front poleski.

Ponowne ataki bolszewickie na całym froncie odparto. Na odcinku południowym kompanja 22 p. p. zajęła w kontrataku po zaciętej walce na bagnety wieś Płotnice.

Front litewsko - białoruski.

Bez zmiany.

Komisarz ententy w Gdańsku.

Gdańsk. 3 lipca.
(P. A. T.).

Komisarzem ententy w Gdańsku ma być francuz; przybędzie on do Gdańska w najbliższych dniach.

Kiedy nastąpi ratyfikacja traktatu?

Paryż, 2 lipca.
(Tel. „Iskry“).

„Journal du peuple“ donosi, że ratyfikacja traktatu nastąpi mniej więcej w 14 dni po podpisaniu.

Po ratyfikacji traktatu przez Niemcy i przez 3 państwa koalicji, każde państwo wyśle do Paryża swego przedstawiciela, który na zwołanym posiedzeniu oświadczy, że traktat prawnie został potwierdzony.

Poincaré o pokoju.

Londyn, 2 lipca.
(P. A. T.)

„Daily Mail“ zamieszcza wywiad z Poincarem, który wyraził zadowolenie, że wojna skończyła się sprawiedliwym pokojem, zadanie sprzymierzeńców jednak jeszcze nie jest skończone: muszą oni osiągnąć dokładne wykonanie traktatu.

Włochy a Jugosławja.

Wiedeń, 3 lipca.
(P. A. T.).

Biuro korp. donosi z Paryża: Zachodzi obawa wybuchu kroków nieprzyjacielskich między Włochami a Jugosławją.

Wilhelm rządzi dalej!

Nowy Jork, 2 lipca.
(P. A. T.).

„Sun pisze:
Republice niemieckiej nie można w niczym zaufać. Właściwym kierownikiem zgromadzenia narodowego jest w dalszym ciągu Wilhelm. Cała polityka niemiecka opiera się na wierności dla niego.

Amsterdam, 2 lipca.
(P. A. T.).

(Havas) Wilhelm czyni przygotowania do odjazdu. Wydano ostre zarządzenie policyjne.

Haga, 2 lipca.
(P. A. T.)

Oficerowie b. armji pruskiej oraz marynarki wojennej niemieckiej zwrócili się do królewej holenderskie i do parlamentu holenderskiego o odmówienie żądaniu ententy co do wydania Wilhelma.

Hoffman — zdrajcą stanu?

Berlin, 3 lipca.
(P. A. T.).

Gen. Hoffman, który wzywał do oporu przeciw polakom na froncie wschodnim, został oskarżony o zdradę stanu.

Śledztwo z powodu zamordowania cara.

Praga, 3 lipca.
(P. A. T.)

Czeskie biuro prasowe donosi Rząd bolszewicko - rosyjsk wdrożył śledztwo w sprawie zamordowania cara. Proces rozpocznie się w najbliższych dniach. Dotąd aresztowano 165 osób.

Hamburg w rękach rządu.

Berlin, 3 lipca.
(Tel. „Iskry“).

Wojska rządowe wkroczyły do Hamburga i do Altony.

Redaktor i wydawca: Helena Monsiorska. Drukarnia „Iskry“.